Cena egzempl. 20 gr

POLSKA DLA POLAKÓW



PISMO WALCZĄCE Z ŻYDOKOMUNĄ W INTERESIE NARODU POLSKIEGO

NR. 1 POZNAŃ ROK 1937

Nie wystarczy wiedzieć,
że ŻYDOKOMUNA grozi nam
POŻOGĄ i NIEWOLĄ

Musimy zdecydowanie
i BEZWZGLĘDNIE
przeciwstawić się złu,

uświadamiać najszersze
masy wszystkich zawodów
za pomocą pisma
„POLSKA DLA POLAKÓW"

Poszukujemy

w całym kraju ideowych współpracowników celem szerzenia haseł zawartych w piśmie

»Polska dla Polaków«

Korespondencję oraz zamówienia prosimy kierować do biura Wydawnictwa „JEDNOŚĆ',

Poznań, 3 Maja 5 m.18

Abonament kwartalny
„Polski dla Polaków"
wynosi 1 złoty.



Potworny moloch żydokomuny nie szczędzi nikogo!

Ogarnięty krwiożerczym szałem nienawiści, niesie zniszczenie i straszliwą zagładę wszystkiemu co żyje. Dążąc do „dyktatury proletariatu", już całe narody uczynił piekłem niewoli, nędzy i poniewierki. Chce nas wszystkich zepchnąć do roli koczowniczych stad nędzarzy bez ziemi, bez domu, bez rodziny, narodu i Boga. Żydokomuna szerzy hasła i zasady, niszczące wszelkie podstawy ludzkiej etyki. Demoralizuje młodzież, wciska się do organizacyj, chce jak najsilniej opanować masy. Zmierza do

krwawej rewolucji światowej,

która położy kres kulturze chrześcijańskiej, zepchnie ludzkość na dno anarchii, barbarzyństwa i upodlenia.

Jeśli chcecie uniknąć takiego straszliwego losu — ocknijcie się! Jeszcze czas! stańcie we wspólnym szeregu do walki o wolność, o wiarę i o człowieczeństwo! Brońcie się przed krwawym molochem, który chce was wytępić! Brońcie się — Polacy!!!

MATKI!
SIOSTRY!
OJCOWIE!
BRACIA!

Obudźcie się z letargu!
Stańcie do walki o wiarę, o Krzyż Chrystusowy, o przyszłość naszej Ojczyzny!

KRWAWA ŻYDOKOMUNA

wypowiedziała nam wojnę na śmierć lub życie!
Barbarzyńskie czerwone hordy żydokomuny grożą Polsce mordem, grabieżą i pożogą!

Czerwony szatan wciska swe szpony drapieżne w nasz kraj.
Nowa, potężna ofensywa żydokomuny na naród Polski — rozpoczęta.

Krew poległych w boju o Polskę, krew zwycięzców spod Radzymina, którą przesiąkła polska ziemia ukochana, wzywa was:

RODACY!

Zbudźcie się! Wzmocnijcie czujność!
Hiena potworna czyha, aby żerować na waszych trupach.

Jadowite żmije — macki żydokomuny — zatruwają was jadem nienawiści do religii i Ojczyzny.

Żydokomuna deprawuje młodzież.
Żydokomuna chce wymordować twe dzieci, ojców i braci, tak jak to uczyniła w Rosji i Hiszpanii.

Żydokomuna nakłania do masowych strajków, które łączą się każdorazowo z rozlewem krwi robotnika polskiego

Żydokomuna — to wielka światowa mafia, która grozi kulturze chrześcijańskiej **całkowitą zagładą**, a milionowym masom warstw pracujących przygotowuje ucisk, niewolę lub stryczek!

Piekielne moce sprzysięgły się za wszelką cenę zniszczyć Polskę, naród okuć w nowe kajdany, wywłaszczyć z wszelkiego mienia!!!

Najwyższy czas stanąć do walki o wiarę, o wolność, o Krzyż Chrystusowy!

RODACY! Na front! Do walki z żydokomuna pod hasłem:

Bóg i Ojczyzna! Polska dla Polaków!

Wywłaszczenia kapitalistów

i zlikwidowania „czarnych sutan" w Polsce domagała się żydokomuna w dniu 1 maja

Mimo, że dzień 1 maja minął w Polsce naogół spokojnie, obchody, które w różnych miastach urządziła żydokomuna, stanowią dla nas jaskrawy dowód, do czego zmierza druga i trzecia międzynarodówka, jaki los chce Polsce zgotować.

W olbrzymim pochodzie PPS w Warszawie wzięło udział wielu żydów mimo, że mieli oni własne pochody w dzielnicy zapowietrzonych Nalewek. Grano i śpiewano „Międzynarodówkę",

WZNOSZONO OKRZYKI NA CZEŚĆ CZERWONEJ HISZPANII, MORDUJĄCEJ KSIĘŻY I PALĄCEJ KOŚCIOŁY!

Najznamienniejsze jednak były wielotysięczne pochody w dzielnicy żydowskiej Warszawy. Żydostwo cuchnącą ciżbą wyległo na ulice Nalewek. Z balkonów zwisały czerwone sztandary, z okien przyjaźnie powiewały chusteczki i łączono się w okrzykach. W szeregach pochodu niesiono **widły, duże młoty i sierpy.** Można było sądzić, że to idą

jawni komuniści.

Szczególnie tłumnie szła w szeregach młodzież żydowska. **Wznoszono okrzyki o charakterze wybitnie komunistycznym, wygrażano się antysemitom i czarnym sutanom.**

Nic dziwnego; czerwoni pachołkowie Moskwy tak dalece już pienią się w nienawiści, iż wołają, że

„DOPÓTY W POLSCE NIE BĘDZIE DOBRZE, DOPÓKI OSTATNI DZIEDZIC NIE ZAWIŚNIE NA KISZCE OSTATNIEGO BISKUPA!!!"

Na transparentach widniały i takie napisy:

„Żądamy bezpośrednich warsztatów pracy!"

A więc — pracodawcy won, bo komuna chce rządzić w waszych przedsiębiorstwach. Większość napisów wychwalała stosunki w czerwonej Hiszpanii, oraz żydowskiego przywódcę „fołksfrontu" francuskiego, towarzysza Bluma.

Z pochodem solidaryzowali się wszyscy żydzi. Widać więc jak na dłoni, że **sprawa usunięcia z Polski obcego i wrogiego okupanta-żyda dojrzała do ostatecznego rozstrzygnięcia!**

*

Ogólną uwagę w Warszawie zwracało w dniu 1 maja **zjednoczenie całej lewicy polskiej, mimo że maszerowano w oddzielnych pochodach.** Wszyscy czerwoni „fołksfrontowcy" wysuwali wspólnie **te same hasła.** Pomiędzy poszczególnymi grupami nie było nienawiści. **„Robotnik" socjalistyczny żąda nawet legalizacji partii komunistycznej w Polsce!**

Objawy wyrównania frontu czerwonych nie mogą ujść niczyjej uwagi, ani rządu, ani społeczeństwa!

Tylko żywiołowa, potężna konsolidacja sił narodowych może się skutecznie przeciwstawić frontowi **żydokomuny, czyhającej na rozbicie i zagładę** Narodu Polskiego!

Rodacy — do czynu! Naród i Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Żydokomuna grozi nam
bezlitosną zagładą

Naród polski znajduje się w tragicznym położeniu geograficznym i politycznym. Okoleni ze wschodu i z zachodu przez potężnych sąsiadów, z których żaden nie jest naszym przyjacielem, jesteśmy **przede wszystkim skazani na własne siły.** Podstawą zaś siły narodowej jest jedność, zwartość i solidarność w myśleniu i działaniu.

Czy dzisiejsza rzeczywistość polska może stanowić podstawę siły narodowej?

Bynajmniej — nie!!!

Sami rdzenni Polacy rozbici są pomiędzy sobą na zwalczające się grupy, co ogromnie osłabia nasze siły wewnętrzne.

A przy tym w granicach Rzeczypospolitej — nie jesteśmy sami. Mamy pośród siebie wielomilionowe mniejszości narodowe, znane z wrogiego stosunku do Polaków. Grasuje wśród nas nienawiścią dyszący podpalacz świata — żydokomuna, która otwarcie knuje zbrodniczy plan wytępienia chrześcijaństwa, zniszczenia źródła i rdzenia moralności chrześcijańskiej — Kościoła katolickiego.

W Polsce — osiem milionów „gospodarcza zbędnych" chłopów przymiera głodem„ trawi czas na dzielenie zapałek dla oszczędności lub na zaszywanie na zimę małych dzieci w worki z sieczką, aby nie pomarzły, a **tym czasem półtora miliona żydowskich bogaczy, kupców, przemysłowców, tysiące żydowskich adwokatów, lekarzy, literatów, polityków, dziennikarzy tuczy się i pęcznieje sadłem na polskiej ziemi. W potężnych mackach żydowskiego polipa zbiedniały naród polski dusi się coraz bardziej, musi się bronić wszelkimi siłami, aby nie paść łupem żydowskiej zachłanności.**

Nie łudźmy się, że żydzi dobrowolnie wyemigrują z Polski. Sami głośno obwieszczają narodowi naszemu, że „byliby głupi, gdyby wędrowali do jakichś kolonii po to, czego mają nadmiar w „Polsce, t. j. po masy gojów, dających się łatwo wyzyskiwać".

Miliony Polaków tułają się po dalekich lądach, gdy tymczasem **żyd-pasożyt, zagnieździwszy się w polskiej ziemi, dąży do stworzenia z niej Judeo-Polski, dąży do zawładnięcia Polską przy pomocy rewolucji komunistycznej we współdziałaniu z Sowietami.**

Oto, co żydzi sami piszą o sobie:

„Cała niemal prasa światowa znajduje się pod naszą kontrolą. Musimy się nią posługiwać w sposób jeszcze skuteczniejszy, aby **rozniecić nienawiść świata bez litości przeciw Kościołowi Katolickiemu. Dzieło nasze zatrucia moralności narodów** musimy w przyszłości znacznie głębiej ująć. Naród musi posiadać jeszcze dużo więcej ducha rewolucyjnego. **Goje muszą uczyć się pogardzać miłością ojczyzny i duchem rodzinnym;** trzeba im przedstawić ich wiarę jako niedorzeczność, posłuszeństwo względem Kościoła jako niegodne niewolnictwo, tak że się staną głuchymi i ślepymi względem Kościoła, który nadaremnie się stara ich przed nami przestrzegać i ochronić. Przede wszystkim starajmy się uniemożliwić chrześcijanom nie należącym do Kościoła Katolickiego powrót do niego; a niechrześcijanom wejście do niego; w przeciwnym razie panowanie nasze napotka na największe przeszkody, a cała praca nasza nie odniesie skutku. Zamach nasz zostanie odkryty, narody żądając zadośćuczynienia, obrócą się przeciw nam, i panowanie nasze nad nimi nie zostanie zrealizowane".

Nowa ofensywa Kominternu

Armia agentów żydokomunistycznych w Polsce wzrasta!

Nielegalny „Komitet centralny komunistycznej partii polskiej" obradował nie dawno i powziął szereg znamiennych uchwał. Komuniści zmienili taktykę, zrezygnowali z rozbudowy swej organizacji partyjnej, a natomiast dążą do wprowadzenia swych jaczejek do organizacyj nie komunistycznych. Akcja komunistyczna posługuje się obecnie najbardziej popularnymi hasłami; przebijają w nie **nawet nuty patrotyczne i religijne.** Oczywiście specjalną opieką otaczają komuniści tak zw. stronnictwa radykalne, oferując im swoją współpracę. Na ostatnim posiedzeniu Kominternu w sprawie dalszej taktyki partii komunistycznej w Polsce uchwalono, nie zależnie od wydatnego powiększenia środków pieniężnych, przeznaczonych na propagandę, podnieść również subwencję na uzbrojenie bojówek.

Według bowiem referatów, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ma rzekomo istnieć pewna ilość takich bojówek, przygotowanych do wszelkich wystąpień. Decyzją Kominternu w najbliższym czasie ma być przeprowadzone systematyczne zbrojenie, przy czym centralą, z której będzie się kierowało tymi pracami, ma być Praga Czeska. W mieście tym już się drukuje znaczną ilość **broszur i ulotek, przeznaczonych do kolportowania w Polsce, przede wszystkim na wsi.** W najbliższym czasie na pograniczu czesko-polskim mają być utworzone liczne placówki, z których przemytnicy będą transportowali ulotki, a według zamierzeń nawet i broń. Poza tym z Moskwy do Pragi wydelegowano już znaczną ilość agentów (5 tysięcy), którzy posługując się fałszywymi paszportami, mają się dostać do Polski.

Do walki z nową ofensywą i taktyką komunistów, taktyką stokroć bardziej niebezpieczną od poprzedniej, muszą stanąć wszyscy, i rząd i społeczeństwo. Rząd stosuje wobec agentów komunistycznych prawem przewidziane represje. Są one konieczne, lecz nie wystarczą. Skuteczna walka z komunizmem musi się rozegrać na płaszczyźnie ideowej. Musi ją rozegrać cały Naród polski!

Matko! Siostro! Ojcze!

Wiedz i pamiętaj, że zbiry żydokomuny
palą świat, burzą kościoły,
grożą nam
bezlitosną zagładą!

Obowiązkiem każdego Polaka jest stanąć w szeregu
do walki z żydokomuną!!!

Majątek „gojów" jest rzeczą niczyją

wywłaszczenie chrześcijan z mienia - wspólnym celem żydów i komuny

Ścisła „współpraca" żydów i komunistów, dążących do zagłady świata chrześcijańskiego, opiera się przede wszystkim na przepisach talmudu, który jest podstawą etyki żydowskiej.

Jaka to jest „etyka" — o tym niechaj nas przekona fundamentalna zasada talmudu, kierująca postępowaniem żydów w stosunku do „gojów"

„CHAZAKA" — PRAWO ROZPORZĄDZALNOŚCI I WŁASNOŚCI.

W księdze talmudycznej Baba Batra znajdujemy takie postanowienie:

„MAJĘTNOŚCI GOJÓW SĄ JAK PUSTYNIA,
KTO JE ZAJĄŁ, NIECH JE ZDOBYWA".

W księdze Choszem Hamiszpat (§ 154 art. 5) znajduje się zdanie:

„Własność gojów jest rzeczą bez pana".

Jest to podstawowe pojęcie żydowskie o cudzej własności.

Żydzi, nawet kupując majętność gojów, są przekonani, że je niejako „wyzwalają, ratują" z rąk gojowskich. Rabini uczą w „świętej" księdze talmudycznej Baba Batra (55a), że

CHOĆBY ŻYD TYLKO RYDEL WETKNĄŁ W ZIEMIĘ GOJA,
JUŻ STAŁ SIĘ PANEM TEJ ZIEMI I CAŁEJ WŁOŚCI.

Według traktatu Erubin (VIII, 1 — Tosefta) — **„na dwór goja patrzy się jak na zagrodę dla bydła.** Wolno w szabas przenosić z domu do dworu i z dworu do domu, lecz jeśli w owym dworze mieszka jeden żyd, to on sprawia, iż przenosić rzeczy nie wolno, albowiem dwór uważa się jakby za jego własność".

Na terytorium o ludności mieszanej żydzi uważają całe to terytorium za swoją wiadomość, którą w rozmaity sposób eksploatują. **Wszystkie zatem miasta polskie, w których znajdują się żydzi talmudyczni. — więc między innymi również Poznań, Grudziądz, Toruń, Gdynia, Katowice — stanowią własność żydów.** Gojów — z uwagi na ich przewagę liczebną, należy w miastach tych „niestety" tolerować!... Gdyż mimo wszystko są klientami. Trzeba więc przymykać oczy na ich niektóre zwyczaje (np. święcenie niedziel) i obyczaje, gdyż wzamian za to księgi talmudyczne pozwalają prawowiernym Izrealitom na wiele nieprawości wobec gojów, którymi mogą sobie dosyta powetować swoje cierpienia...

Walka z żydokomuną w Polsce nie jest zadaniem łatwym i bez silnej organizacji, bez solidarnego wysiłku całego społeczeństwa polskiego nie można oczekiwać poważniejszych jej wyników.

To też wołamy o solidarność Polaków w tym wielkim dziele usuwania z Polski pasożyta i wroga, który zagraża nam zagładą, chce z nas zrobić swoich pachołków i niewolników!!!

Popieranie żydów — zdradą narodu!



Nierząd - oszustwa - fałszerstwa

oto przestępstwa, w których celują żydzi

„Institut zum Studium der Judenfrage“ przeprowadza obecnie olbrzymich rozmiarów ankietę kryminalną, w której zajmuje się **przestępczością żydów na całym świecie.** Z dotychczasowych danych statystycznych, które instytutowi udało się zebrać, można ułożyć bardzo ciekawą charakterystykę przestępczości żydów. I tak na 100% **fałszerstw,** popełnionych w kilku państwach, skąd instytut otrzymał dokładne cyfry, **86% popełnili żydzi.** Zyski **z nierządu** tam, gdzie są one karalnym przestępstwem, **w 79% ciągną żydzi.** Również czołowie miejsce, bo **92% zajmują żydzi w wydawaniu wszelkiego rodzaju druków i ilustracyj pornograficznych.** Z **oszustw** przypada na żydów 34%, z zabójstw zaś najmniej, bo tylko 7%. Jak widać z powyższego, żydzi przodują tylko w tych przestępstwach, które nie wymagają odwagi.

Prowodyrami strajków są komuniści !

Żydzi organizują akcję przeciw bojkotowi

14 milionów złotych chcą rzucić na podtrzymanie zagrożonych kupców żydowskich

W stolicy obradował sejmik kupiectwa żydowskiego. Obrady były częściowo tajne. Mówiono przede wszystkim o potrzebie stworzenia wielkiego funduszu dla walki z bojkotem i wysunięto następujący projekt: w Polsce znajduje się 35 000 poważniejszych kupców żydowskich. Gdyby każdego kupca na ten cel opodatkować sumą 200 zł od osoby, powstała by pokaźna kwota 7 milionów zł. Bankierzy zagraniczni — żydzi nie wątpliwie też nie odmówili by kredytów i darowizm. Powstał by więc fundusz 14 milionów zł do walki z bojkotem w Polsce. Z funduszu tego udzielano by kupcom tanie kredyty, umożliwiające przetrwanie „cięższych czasów" i przeciwstawianie się fali bojkotowej. W dyskusji stwierdzono m. i., że na Pomorzu i w Poznańskim, stan żydowskiego kupiectwa jest wprost katastrofalny i że nie ma widoków na jakie kolwiek polepszenie sytuacji. Bojkot zupełnie uniemożliwia żydom pracę. Najlepiej stosunkowo czują się żydzi na kresach wschodnich, gdzie — jak powiadają — kupcy żydowscy nie boją się bojkotu. Jeśli się tam otwiera sklepy polskie, to nie są to placówki groźne, gdyż właścicielami ich są przeważnie żony urzędników, a te nie umieją handlować.

Prawda o raju bolszewickim

Miliony niewinnych ludzi giną w sowieckich obozach koncentracyjnych

W czasach obecnych, gdy międzynarodówka komunistyczna, tworząc „fronty ludowe", sięga swymi krwawymi łapami od Rosji sowieckiej aż po Hiszpanię, by całą Europę ująć w kleszcze dyktatury partyjnej, tym bardziej należy uświadomić szerokie masy, o wychwalanym przez różnych płatnych agitatorów „raju" bolszewickim. Trąbią, że, opierając się na żydowskiej teorii marksizmu, dokonywują cudów, że przekształcają Rosję w państwo kultury i postępu. Tak jednak nie jest. Na podstawie autentycznych dokumentów, jakimi rozporządzamy, stwierdzić można, **że olbrzymia połać Sowietów, to**

potworna dżungla niewolnictwa i ucisku.

Dziś w Sowietach jest dyktatura proletariatu, a właściwie ściśle mówiąc, **dyktatura żydowska, przewyższająca despotyzm czasów carskich.** Chłop rosyjski pracuje o głodzie i chłodzie na błotnistych wybrzeżach Newy w najprymitywniejszych warunkach, niegodnych człowieka, jak za czasów Piotra Wielkiego. **Dzisiejsza Rosja — to olbrzymie koszary,** gdyż całe jej życie wtłoczone jest w stalowe ramy, strzeżone przez **osławione G. P. U.,** czyli Główny Urząd Państwowego Bezpieczeństwa (dawniej „czerezwyczajka").

Bardzo ciekawy materiał, stojący nam do dyspozycji, pozwala szczegółowo przedstawić czytelnikowi w świetle rzeczywistości całą ohydę życia **„wolnych" obywateli Rosji sowieckiej, ginących w przymusowych obozach**

pracy na Syberii lub na pograniczu europejsko-azjatyckim. Miliony niewinnych ludzi w straszny sposób kończy swe życie w sowieckich obozach koncentracyjnych.

Do tych obozów zsyła się przede wszystkim księży i resztę inteligencji. Nie oszczędza się ani starców ani dzieci.

Kobiety również wysyła się na zesłanie i bodaj gorsze znieść muszą cierpienia od mężczyzn. **Ciężka praca, sztraszny głód i choroby, przyczniają się do rychłego zgonu. Nikt tu nie ma litości.** Sołdaty z bronią gotową do strzału często z niej korzystają — a żydowscy kierownicy tych obozów w okrutny sposób się znęcają. Zanajmniejsze uchybienie i niestosowanie się do surowego regulaminu strasznie męczy się ludzi. Wśród czekistów **wszędzie spotyka się żydów na czołowych stanowiskach, przy czym jeden stara się drugiego przewyższać okrutnością. Nic więc dziwnego, że ludzie padają jak muchy.** Nikt nie wytrzyma na dłuższy czas tortur bolszewickich. Miliony ofiar pochłonęła już Rosja bolszewicka, miliony jeszcze zginą w obozach koncentracyjnych, bo tak chcą żydowscy władcy, którzy opanowali potężny kraj.

Polacy! Czy chcecie, żeby i Was to spotkało?!

Czy Polsce grozi rewolucja?

Jak przeciwdziałać akcji wywrotowej komunistów?

Wielu ludzi wyobraża sobie, że można Polskę całkowicie zabezpieczyć od akcji wywrotowej komunistów, stosując jedynie metodę represji policyjnych i karząc przestępstwa komunistyczne drogą wyroków sądowych. Gdyby środki te były rzeczywiście wystarczające. to po prawie 20 latach rządów nie wątpliwie antykomunistycznych, przy znanej sprawności naszej policji i po tylu procesach z wyrokami skazującymi — komunistycznej „roboty" wywrotowej nie powinno być już w Polsce zupełnie.

A jednak jest inaczej. Niebezpieczeństwo zrewolucjonizowania nastrojów mas i widmo komunistycznych rozruchów, to nie jest urojone niebezpieczeństwo. Jest ono zupełnie realne i bynajmniej nie jest małe.

Szerzenie się współczesnego rewolucyjngo komunizmu wśród mas ludności w Polsce ma swoje głębokie przyczyny. Wskażmy główne. Są nimi:

1) nędza warstwy robotniczej i chłopskiej oraz części bezrobotnej inteligencji, a stąd kryzys wiary w lepsze jutro w obecnym ustroju, kryzys wiary w obecną Polskę;

2) nie zaspokojona tęsknota do lepszych warunków życia, do pracy umożliwiającej wystarczające zarobki, zapewniające minimum egzystencji założenia rodziny, wychowanie dzieci;

3) brak idei przewodniej, zespalającej robotnicze i wiejskie masy ludu polskiego z inteligencją polską, z warstwą rządzącą, w jeden naród polski, świadomy swoich wielkich zadań dziejowych.

Niepokojący stan naszych stosunków wewnętrznych w państwie powiększa jeszcze nadmiar t. zw. mniejszości narodowych, zwłaszcza **żydów, sprzyjających Rosji sowieckiej.**

Na tym tle działają agenci komunistyczni. Nie wysilają się oni na zbytnią propagandę doktryn komunistycznych, natomiast bardzo gorliwie:

1) łudzą masy wizją szczęśliwości robotniczo-chłopskiego raju komunistycznego, rzekomo osiągniętego w SSR;

2) eksploatują niezadowolenie mas z istniejącego stanu rzeczy u nas, podsycając nieustannie to niezadowolenie;

3) pogłębiają rozdźwięk między masami i inteligencją polską drogą **szerzena nienawiści klasowej** („walka klas", „precz z faszystami" itd.) i starają się te masy zorganizować („jednolity front ludowy") do **rewolucyjnego uderzenia w inteligencję polską, w całą warstwę przodującą, w istniejący aparat państwowy, w armię polską.**

Jeśli sobie zdamy sprawę, że za agentami komunistycznymi stoją zasoby materialne i sztaby olbrzymiego mocarstwa, traktującego eksport zarazy rewolucyjnej jako środek dezorganizujący jego przeciwników, jako przygotowanie do przyszłej wojny, to zrozumiemy, że gra idzie o wielką stawkę. Dla inteligencji polskiej — o życie nasze i naszych rodzin, dla ludu polskego — o cały jego byt i dalszy rozwój, który uległby zniszczeniu w razie powodzenia rewolucyjno- komunistycznej okupacji. Dla całej Polski — o niepodległość!

W tych warunkach represje policyjne nie wystarczą. Są one oczywiście niezbędne, lecz stanowić mogą zaledwie jeden z wielu środków walki.

Jakież środki walki winny być stosowane?

Środki negatywne, to akcja policji i sądów. To dokładne informowanie władz i społeczeństwa o planach i siłach agentur komunistycznych. To niszczenie ośrodków komunistycznych, bezbożniczych i antynarodowych, służących do podkopywania siły moralnej narodu polskiego. To propaganda, demaskująca w szerokich masach **kłamstwa komunistów o „raju sowieckim"** i odkrywająca istotne cele roboty wywrotowej.

Środki pozytywne — to wielki i rozumny wysiłek nad podniesieniem dobrobytu materialnego i oświaty mas, to przełamanie bezrobocia. To przełamanie kryzysu i niewiary w Polskę. To wzbudzenie entuzjazmu do pracy nad lepszą, sprawiedliwszą, szczęśliwszą i potężniejszą Polską: to wielka idea zespalająca szerokie warstwy narodu polskiego z warstwami przodującymi, idea realizacji wielkich zadań dziejowych Polski chrześcijańskiej i narodowej.

W Polsce dzisiejszej dojrzewają już siły, które pozwalają mieć nadzieję, że walka z rozkładem komunistycznym rozwinie się zgodnie z interesami Narodu i Państwa. Chodzi jednak o intensywność walki i o czas, aby rozkład nie szedł prędzej niż rzeczywista konsolidacja, aby choroba nie stoczyła organizmu; zanim siły żywotne zaczną skutecznie działać.

Czas nagli! Komintern rozpoczął nową ofensywę na naszą Ojczyznę. Nie wystarcza tylko się bronić. Trzeba przejść do kontrofensywy — równie potężnej i równie zwycięskiej, jak ofensywa z nad Wieprza w sierpniu 1920 roku.

Rodacy — do dzieła!

Komintern przygotowuje
nową falę strajków w Polsce
pod hasłem
„Przez strajk do ruiny kapitalizmu!"

Rabini żydowscy zabronili
kupować w sklepach chrześcijańskich

Z Warszawy donoszą:

W dzielnicy żydowskiej w stolicy, przy ul. Nowolipie bez mała od 30 lat istnieje damski zakład krawiecki, który cieszy się dużym zaufaniem klienteli. Pracownia była modna, to też klientki rekrutowały się nie tylko ze sfer chrześcijańskich, ale i również ze sfer żydowskich.

Od pewnego czasu zaczęły przerzedzać się szeregi klientek żydowskich. Pracownia obniżyła ceny, jednak i to nie poskutkowało. Właścicielka pracowni zapytała jedną ze swych klientek, żydówkę, przypadkowo spotkaną na ulicy, dlaczego więcej nie ubiera się u niej. Usłyszała charakterystyczną odpowiedź:

— Nie możemy nic kupować u katolików, bo nam rabin w bóżnicy zakazał.

Oświadczenie takie złożyła inteligentna żydówka. Jak widać z tego przykładu, w akcji zwalczania chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła biorą udział również i rabini, którzy mają duży wpływ na sfery żydowskie.

Pożoga i krew
Wstrząsająca opowieść z czerwonej Hiszpanii.

Dowódca plutonu egzekucyjnego gwardii cywilnej w Madrycie, Martinez Garcio, zbliżył się po salwie do rozstrzelanych. Ksiądz leżał twarzą ku ziemi, trzymając w kurczowo zaciśniętej ręce mały, drewniany krzyżyk. Kobieta spoczywała na pół klęcząc, na pół leżąc. Z ust jej ciekła strumieniem krew, tworząc na twardo udeptanej ziemi coraz to większą kałużę.

Martinez źle obliczył krok i stopa jego plasnęła nagle w ciepłą krew, rozbryzgując ją dokoła. Wzdrygnął się mimo woli i czym prędzej podszedł do następnej ofiary. Był nią robotnik, chudy, mały i zasuszony. Miał zmasakrowane kulami uszy i dziurę wielkości pięści w tyle głowy.

Wszyscy byli martwi. Natomiast czwarty skazaniec leżał na wznak ciężko dysząc. Co chwila kurczył i wyciągał nogi, drapał rękoma ziemię i skręcał się z bólu. Na twarzy szeropa biała opaska skąpana była krwią. Siwe kosmyki włosów poruszały się na wietrze.

Martinez zaciął zęby i uważnie zmierzył z rewolweru. Nagle broń zatrzęsła mu się w ręku, a skurcz jakiś zdławił oddech. Te włosy, czoło, szczęka... On je zna na pewno! Ruchem szybkim jak myśl zerwał opaskę i skamieniał. Ojciec! Wyjrzała ku niemu twarz straszna, z przestrzelonym okiem. Bluznęła krew. Ręce i nogi umierającego jęły drżeć mocniej. Z ust wydarł się ni to jęk, ni to szloch.

Martinez przymknął oczy, po czym nagle padł na kolana przed ojcem. Porwał go w ramiona, potrząsnął nim i — znowu skamieniał. Powoli, z wysiłkiem, zdrowe oko otwarło się i spojrzenie konającego skrzyżowało się ze wzrokiem Martineza.

Przez chwilę wzajem badali siebie jak ludzie całkiem nieznani. Wreszcie przez blednącą twarz starego człowieka przemknął cień rzewnego

uśmiechu, a z ust wionął cichy szept: Boli... strasznie boli!... Synu, dobij! Martinez zawył po raz wtóry i wtulił głowę w ramiona. W oczach świeciły mu się błyski szaleństwa. — Dobij! Zlituj się! Synku! — modlił się szept. Martinez puścił ojcowskie ramiona i wolnym ruchem sięgnął po rewolwer, leżący obok na ziemi. Działał jak we śnie. Zdawał sobie jedynie sprawę z tego, że dla ojca nie było znikąd ratunku. Rana była śmiertelna. A przeto... Dygocącą ręką mierzył długo. Umierający uśmiechnął się z czułością i patrzył w czarny otwór lufy spokojnie, bez lęku. Nie patrz... na mnie! — wycharczał nagle Martinez. Oko posłusznie przymknęło się. Padł strzał. Stary człowiek drgnął jak piorunem rażony, skurczył się i znieruchomiał. Martinez patrzał na lufę swego rewolweru przez długi czas w milczeniu. Cevallos, Jose i kilku innych członków komitetu rewolucyjnego zbliżyło się na odgłos strzału. — Towarzyszu Martinezie! — wołał delegat czerwonej Z. S. R. R. — gratuluję! Przeszliście próbę ogniową! Teraz jesteście stuprocentowym komunistą!

Martinez podniósł się powoli z klęczek i płonące bólem oczy utkwił w delegacie. Ten zaś ciągnął dalej:

— Przyznam się, iż do niedawna byliśmy o was niespokojni. Jesteście dzielnym obrońcą barykad, zwycięzcą spod Valladolid, Sewilli i Malagi, a jednak komitetowi nie podobały się ustawiczne wasze interwencje w sprawie ulicznych zajść. Musi być dyscyplina, rozumiecie! Muszą być ofiary, wyrzeczenie się w imię triumfu naszego programu! Postanowiliśmy zatem uzdrowić was i dopomóc do otrząśnięcia się z sentymentalizmu średniowiecza! Nie ma Boga, obowiązków, rodziny! Jest tylko życie, czasem surowe, ale należące do nas! Obserwowaliśmy was z daleka! Wyszliście z tej próby zwycięsko! Towarzyszu Martinezie Garcio, oto dłoń moja! Martinez stał, milcząc. Głowa jego chwiała się i drżała, jak u chorego, starego człowieka. Nagle wyprostował się, westchnął głęboko, zacisnął pięści i krzyknął.

(dalszy ciąg nastąpi).

Żydzi doprowadzili do upadku mieszczaństwo polskie

Kalisz otrząsa się z żydowskiego polipa

Kalisz, największe miasto pomiędzy Łodzią a Poznaniem, liczył w dniu 1 stycznia b. r. 77.248 mieszkańców, w czym żydów około 23.500, to jest ponad 30 procent.

Kalisz miał kiedyś liczne i bogate mieszczaństwo, tak długo dopóki żydów nie równouprawniono w handlu i przemyśle oraz rzemiośle. **Żydzi doprowadzili do upadku mieszczaństwo polskiego** w Kaliszu; nie dźwignie się ono z tego upadku tak długo, dopóki z powrotem nie wyprze żydostwa.

Żyd kaliski stał się prawie symboliczną postacią — typem brudnego chałaciarza z pejsami i rudą brodą. Gdy ktoś na ziemiach zachodnich przedstawił się, że pochodzi z Kalisza, to mimo woli patrzyło się na niego podejrzliwie, czy to czasem nie żyd. Tak żydzi opanowali Kalisz, tak Kalisz był do niedawna symbolem zażydzonego miasta.

Zapomniano prawie, że przecież jednak w Kaliszu mieszka większość Polaków. Ci Polacy, których z trudem można było dojrzeć na ulicach

wśród rozpychających się, hałaśliwych i pewnych siebie wyznawców Mojżesza, ci Polacy kaliscy, którzy poza nieliczną warstwą urzędników rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych, obecnie **zbudzili się z uśpienia i odrętwienia,** walczą dziś energicznie o pozbycie się jarzma żydowskiego. Kalisz i ziemia kaliska przystąpiły do **bojkotu gospodarczego nadmiernie tam rozplenionych żydów.** Bojkot jest prowadzony konsekwentnie i skutecznie. Kupcy polscy w Kaliszu nie wahają się toczyć walki z żydami. Z walki tej wychodzą zwycięsko. W miejsce wykarczowanych przez bojkot żydowskich placówek gospodarczych powstają i rozkwitają placówki polskie. Rozrasta się czysto polskie życie gospodarcze.

Klient polski, przeważnie okoliczny rolnik i robotnik, do niedawna jeszcze hołdował wmówionemu sobie wyobrażeniu, że u żyda jest taniej. Dziś zdołał się przekonać, że tak nie jest. **Kupuje więc u Polaka w nowoczesnym, estetycznie urządzonym sklepie, kupuje towar solidny bez jarmarcznych targów i... nie płaci drożej!...** Polscy kupcy robią interesy na bojkocie gospodarczym żydów, lecz nie wykorzystują konjunktury przez wygórowane zarobki.

Przykład Kalisza jest **wymownym dowodem, iż solidarnym bojkotem gospodarczym w krótkim czasie można żydów wyrugować z zajętych przez nich placówek handlowych i przemysłowych** oraz stanowisk w życiu publicznym.

Pasożytniczy żywioł żydowski do tej pory dzierży w rękach większą część handlu i tysiące warsztatów rzemieślniczych w miastach i miasteczkach ziemi kaliskiej. I tu przed społeczeństwem obu ziem naszych staje wielkie zadanie: nie tylko nie dopuścić do tego, by żydzi posuwali się na zachód, ale kontynuować podjętą już a owoconą ofensywę ku Kaliszowi, Turkowi, Kołu, Koninowi i Słupcy — likwidować tam żydowski stan posiadania, tworzyć rdzennie polskie, patriotyczne i gospodarne mieszczaństwo!

Nakładem Spółki Wydawniczej „Jedność"
Czcionkami Zakł. Graf. Fr. Pilczek - Poznań, Fr. Ratajczaka 38
Redaktor odpowiedzialny: Michał Sowiński